

Jest takie miejsce w Zakopanem

Wyjątkowym miejscem w Zakopanem jest kościół pod wezwaniem Matki Boskiej od Cudownego Medalika na Olczy. Bardzo lubię w nim przebywać. To mój parafialny kościół, dlatego jest to dla mnie szczególne miejsce. Powstał w 1988 r. Jestem dumny z tego, że mój dziadek brał udział w jego budowie. On zna w nim wszystkie zakamarki.

Lubię słuchać opowieści o tym, jak go budowali.

Kościół ma kształt złożonych rąk do modlitwy. Jego wygląd zewnętrzny bardzo ładnie pasuje do krajobrazu jaki go otacza. W nawie głównej umieszczona jest piękna figura patronki tego kościoła - Matki Bożej od Cudownego Medalika. Jest to duża figura. Patrząc na nią ma się wrażenie jakby była żywa. Spojrzenie Matki Bożej wydaje się prawdziwe.

Okna kościoła zdobią prześliczne witraże. Przedstawiają one sceny z życia świętych oraz sceny związane z objawieniem się Matki Bożej św. Matarynie Łabowce.

Jednak najbardziej podobają mi się organy. Zbudowane są z ogromnej ilości piszczałek (podobno jest ich aż 2495). Wyraobuwają naprawdę piękne dźwięki (mają 36 głosów). Dlatego odbywają się tutaj czasami koncerty organowe. Ktoś zapyta: dlaczego się tak zachwycam organami?

Odpowiem: sam jestem uczniem szkoły muzycznej i muzyka jest dla mnie czymś więcej. Kiedy biorę udział w takim koncercie, pozostają mi niezapomniane wspomnienia.

Muszę też wspomnieć o ważnym nabożeństwie.

W każdą środę odbywa się tutaj Nowenna do Matki Bożej. Ludzie z całej Polski, a nawet świata przysyłają swoje intencje. Proszą w nich o wstawiennictwo Matki Bożej lub dziękują za otrzymaną pomoc. Myślę, że to dzięki modlitwie na Nowennie również moja operacja, którą przeżyłem w Prokocimiu, przebiegła bez żadnych komplikacji.

Kościół na Olczy to nie tylko miejsce nabożeństw, ale również miejsce, w którym można oglądać różne wystawy. Najczęściej są to prace dzieci. W okresie świąt Bożego Narodzenia można tutaj obejrzeć wystawę pięknych szopek.

Mimo wszystko mnie najbardziej porażają inne miejsca tego kościoła. W dolnej jego części znajduje się sala do gry w ping-ponga oraz siłownia. Za pozwoleniem księdza można tam pójść i poćwiczyć.

Jest tam również biblioteka, filia biblioteki miejskiej w Zakopanem. Są tu różne ciekawe książki.

W dolnym kościele jest też sala widowiskowa, w której można organizować różne przedstawienia, ponieważ jej budowa przypomina budowę sali teatralnej.

Bardzo lubię mój kościół. Ja się obok niego



wychowaniem. Kiedy rano otwieram oczy, w oknie mojego pokoju widzę stieliste dachy kościoła. Od dzieciństwa wszystkie moje zabawy odbywały się na placu kościelnym. Jako malutki chłopczyk jeździłem tam na rowerku i grąłem z babcią w piłkę.

Mój kościół to miejsce, które jest i zawsze będzie w moim sercu.

Marcin Miśka